

OTWOCK '92

Bibl. Publ. m. st. Warszawy
DAR

GAZETA SAMORZĄDOWA

JABŁONNA, ŁUGI, MŁĄDZ, ŚWIDER, ŚWIERK, ŚRÓDBORÓW, WÓLKA MŁĄDZKA

ROK II

Nr 1 (9)

LUTY

Cena 2 000 zł

Od prezydenta

NADZIEJA

Minął rok 1991, a na jego progu miałem tylko nadzieję. Na czym tę nadzieję budowałem? Miasto wyszło z długów, a było ich — jak Państwo zapewne wiecie — ponad 20 miliardów zł. Za mną były wybory PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ, który w moim odczuciu jest MOIM PREZYDENTEM. Przede mną były pierwsze wolne — od półwiecza WYBORY DO PARLAMENTU, który teraz jest moim parlamentem. Swoją nadzieję budowałam na zaufaniu do najbliższych moich WSPÓŁPRACOWNIKÓW, tych społecznych i tych etatowych. Budowałem nadzieję własną na wspólnym wyborze z RADĄ MIEJSKĄ i ZARZĄDEM MIASTA strategii, która zapowiadała nasz wspólny sukces. I ten sukces przyszedł, tak jak się spodziewałem. W drugim półroczu 1991 uwierzyli w ten sukces nawet ci, którzy wyznawali hasło IM GORZEJ — TYM LEPIEJ.

Spełnienie się jednej nadziei ma to do siebie, że jak jakiś amok — wciążą nas w dalsze działanie i prowadzi z tą nadzieją w przyszłość, w nowy rok.

Ale w 1992 rok wchodzi każdy z nas z pewnym wewnętrznym rozdarcie, z dużą dawką rozczarowania. Dlaczego? Jeśli środki przekazu przygotowują nas na hiperinflację, to pytam — co będą warte za pół roku zgromadzone przez miasto pieniądze? Jak nimi gospodarować? Czy możemy nie być rozdarci, jeżeli przez „lufcik” telewizora przychodzą do naszych domów niezapraszeni przez nas goście, do tego ci, o których chcielibyśmy jak najszybciej zapomnieć! Albo nieszczerne prawo, które jest dziś głównym oskarżonym, a dla złodziei mienia narodowego usprawiedliwieniem i wytłumaczeniem. Złodziej — i ten pogląd powinniśmy uzgodnić — który wciska się w te szczeliny agresywnie jest tym, który prywatę stawia ponad interes narodowy, ponad nasze marzenia o Polsce odbudowującej się z ruiny postkomunistycznej.

Proszę Państwa, proszę mi wybaczyć ten minorowy ton, ale ja jeszcze nie dopatrzyłem się w Ojczyźnie przyspieszenia i rozliczenia, przełomu, a tak wierzyłem, że to kiedyś wreszcie nastąpi.

Jaki więc będzie ten 1992 rok? Czy puka do nas rok nadziei? — jak chce premier Jan Olszewski. Pewnie i w tym roku przyjdzie mi nie raz dzielić się z Państwem moimi smutkami, a czasami — być może — dla własnej higieny psychicznej uleję trochę żółci.

Z poważaniem

Mgr Antoni
Fedorowicz



ANKIETA: MOJE MIASTO

Porozmawiajmy — publicznie — o Otwocku. Jak go widzisz? Jaki jest? Jaki powinien być? Jak go sobie wyobrażasz? Jaki mi się marzy? Nasze łamy stoją otworem dla opinii, listów, polemik. Nasz adres: 05-400 Otwock, ul. Armii Krajowej 5 (ratusz), redakcja. Pierwsze wypowiedzi — str. 3.

POLICJA OSTRZEGA

Otwock, miasto przecież duże i rozrzucone wśród lasów, sprzyja przestępcom, a nam — policjantom — utrudnia pracę. Kilka faktów.

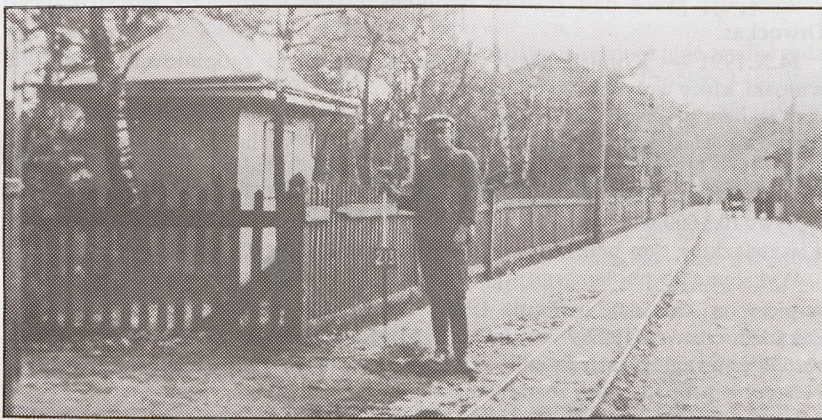
Na przykład — od 16 listopada do 13 grudnia ub. r., a więc przez miesiąc, zanotowaliśmy 115 różnych przestępstw, wykroczeń i incydentów. Najgroźniejsze w dalszym ciągu są złodziejstwa, ta najbardziej prymitywna forma przestępstwa. Złodzieje biorą narzędzia, łomy lub coś podobnego — i wyruszają na łowy. Upatrują gdzieś sklep, albo mieszkanie, albo samochód — i do dzieła. Wyrwają, tłuką, niszczą. Kradną — oczywiście — wódkę, wino, papierosy. Z mieszkań i samochodów — elektronikę. Tacy są ci nasi złodzieje. Potem — pewnie się upijają, a z elektroniką spieszą na bazy by sprzedać taniutko... na wódkę. Niepokojąco wzrósł wandalizm. Wybiecie szyby — oto jak się wydaje typowa rozrywka.

Bardzo niebezpiecznie jest na drogach.

Plagą — oczywiście — alkohol. Policja zatrzymała aż 20 praw jazdy, a sprawy te znalazły swój epilog w kolegium. O czym to świadczy? O zupełnym braku odpowiedzialności za siebie, za swoje mienie, za innych użytkowników dróg, a także o braku odpowiedzialności za swoje i innych osób życie. W tej sprawie musi trwać na naszych drogach alarm. Nieustający aż do odwołania. Policja musi być operatywna, pijanych kierowców pewnie nie uda się wytropić natychmiast. Dlatego też zwracamy się do mieszkańców miasta: bądźmy wszyscy czujni, pijany kierowca to człowiek, który zagraża życiu.

To tyle — w tym miesiącu — od policji. Od nas: współpracujmy ze sobą, dla wspólnego bezpieczeństwa.

FOTO OTWOCK (7)



Dziś FOTO OTWOCK nr 7 — i propozycja konkursu. Nasze pytanie brzmi: jaka to ulica, który rok?

Wśród uczestników prawidłowych odpowiedzi zostaną rozlosowane książki. Odpowiedzi prosimy nadsyłać na adres: 05-400 Otwock, ul. Armii Krajowej 5 (ratusz), p. 7 z dopiskiem na kopercie „Foto”. Informujemy: autorowi najlepszej przysłanej do redakcji fotografii — starego bądź współczesnego Otwocka — nagroda.

POCZTA

Redakcja prosi pana Włodzimierza Paciorkowskiego o odebranie nagrody za nadesłanie prawidłowej odpowiedzi w konkursie FOTO OTWOCK. Nagroda czeka u prezydenta miasta.

Kącik dla redaktora

Mazowieckiego — przed Trybunał Stanu. Bieleckiego — przed Trybunał Stanu. Balcerowicza — przed Trybunał Stanu. Olszewskiego — na wszelki wypadek — przed Trybunał Stanu. Tylko zostawcie w spokoju Bieruta, Bermiana, Minca, Gomułkę, Kliszkę, Gierka, Jaroszewicza, Babiuchę, Olszewskiego, Jaruzelskiego, Messnera, Rakowskiego, Urbana, Kiszczaka, Miodowicza, Kanię, Jabłońskiego, Ochabę, Spychalskiego, Wycecha, Gucwę — itd., itd.

Rozpoczęliśmy NOWY ROK wołaniem o sprawiedliwość, bowiem — jak rzecz poprawiana na kolanie bez udziału narodu konstytucja stalinowsko-bierutowa — jesteśmy PAŃSTWEM PRAWA.

Czy jesteśmy państwem prawa strzegąc jak żrenicy oka GRUBEJ KRESKI? Coś mi się wydaje, że ktoś tu chce obejść owe prawo na lewo — i nawet nie zapłacić rachunku moralnego!

Jerzy Kochański



TEATR
JUBILAT
(1926–1991)
(str. 6)

50 miliardów
i 865 milionów zł

będzie prawdopodobnie wynosił budżet miejski Otwocka w 1992 r. Wynika to ze wstępnego opracowania wykonanego na przełomie listopada i grudnia 1991 r. przez Skarbnika Miasta.

arDECOR

PRACOWNIA
REKLAMY

SZYBY • TABLICZKI
PROJEKT • PLAN • NAPISY

OTWOCK
PONIATOWSKIEGO 1A

TEL. 794738, 793340

Budujemy

Jedni narzekają, jedni budują. Oto bardzo mini raport o budownictwie mieszkaniowym w Otwocku.

SPÓŁDZIELCZE — WIEŁORODZINNE. 1986–1990: wybudowano 700 mieszkań. 1991–1995: plan 1200 mieszkań.

KOMUNALNE: 1981–1990: wybudowano 200 mieszkań; w budowie 30 mieszkań. 1992–1995: plan 250 mieszkań.

JEDNORODZINNE — SPÓŁDZIELCZE I PRYWATNE. 1986–1990: wybudowano 319 domów. 1991–1995: plan 1200 domów.

Około 20 budynków oddanych w latach 60-tych spełnia warunki do nadbudowy jednej kondygnacji. Są to budynki położone w centrum miasta, a tym samym posiadają wszelkie wymagane instalacje.



STUDIO
EXPRESS
Scala Polaroid
OTWOCK
ul. PONIATOWSKIEGO 1A



Ogłoszenie prezydenta

Prezydent Otwocka ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Miejskiego Zakładu Oczyszczania.

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne lub techniczne
- umiejętność kierowania zespołem ludzkim.

Oferty zawierające podanie z uzasadnieniem ubiegania się o stanowisko, koncepcję działalności, opinię o pracy zawodowej — należy składać w Otwocku, ul. Armii Krajowej 5, budynek B, pok. nr 3 w terminie do dwóch tygodni od daty ukazania się ogłoszenia. O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni odrębnym pismem.

List z MDK

Młodzieżowy Dom Kultury w Otwocku — jak i cała oświata — znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. 1 września 1991 r. odszedł na emeryturę dyrektor MDK mgr Leszek Korczak. Musieliśmy i my zacząć oszczędzać. Od czerwca zlikwidowaliśmy 18 etatów instruktorskich oraz 3 etaty administracyjne. W tej sytuacji Rada Pedagogiczna postanowiła wprowadzić odpłatność za zajęcia. Jest ona zróżnicowana — i wynosi od 10 tys. zł (dla przedszkolaków) do nawet 200 tys. zł dla tych, którzy uczą się grać na fortepianie. Obecnie zajęcia prowadzi: 4 instruktorów w pełnym wymiarze czasu pracy, 2 instruktorów na pół etatu, 10 instruktorów na umowę-zlecenie, 5 instruktorów społecznie.

mgr CZESŁAW WOSZCZYK,
dyrektor MDK

BP PKO OTWOCK

1720-16564-132

oto KONTO

Koła Pomocy Dzieciom
Specjalnej Troski

Adres:

Otwock, ul. Andriollego 76
Szkoła nr 12

Bar w ratuszu

Pracownicy konserwacji zabytków opracowały wstępny projekt kapitalnego remontu otwockiego ratusza. Przewiduje on adaptację piwnic na lokal klubowy, kawiarnię z barem i bilardem. To może być biznes? Odważni i chętni do prowadzenia klubu mogą zapoznać się z projektem w wydziale inwestycji Urzędu Miejskiego.

Daj na KUL

KUL to uczelnia, która przez ostatnie półwiecze przetrwała tylko dzięki ofiarności społeczeństwa. Może i ty dołożyłeś swoją cegiełkę do jej istnienia? Dzisiaj KUL również potrzebuje wsparcia. Informujemy, że w każdą pierwszą niedzielę miesiąca kancelaria parafialna przy kościele Św. Wincentego a Paulo przyjmuje ofiary pieniężne. Pamiętaj! W każdą pierwszą niedzielę miesiąca.

List z Wawerskiej

Ja, mieszkanka Otwocka, zapytuję redakcję, dlaczego w dniu 31 grudnia 1991 r. Rejonowy Urząd Komunikacji w Otwocku zakończył urzędowanie o godz. 10.00, kiedy wszystkie urzędy w Otwocku pracowały przynajmniej do godz. 12.00, a niektóre — bo tam byłam — jak PZU i PKO do godz. 15.00. Ogłoszenie o zakończeniu godzin pracy w takim przypadku powinno być wywieszane na drzwiach przynajmniej 7 dni przed zakończeniem roku. Z poważaniem, emerytka z Otwocka —

EUGENIA CHUDEK,
ul. Wawerska 15

Nawiążę współpracę w działalności produkcyjnej i handlowej. Posiadam w Michalinie pomieszczenie produkcyjne, magazynowe i biurowe. Znam biegle język niemiecki i rosyjski.
Telefon: 48-19-35

Reklama dźwignią dobrych interesów

Nasza gazeta samorządowa „OTWOCK '92” ma już prawie rok — i jesteśmy spokojni o jej przyszłość. Jesteśmy coraz szerzej czytani, bo — tak uważamy — jesteśmy po prostu miastu i mieszkańcom potrzebni.

Jak każda gazeta, tak i nasza oferuje swoje łamy dla ogłoszeń i reklam. Ogłoszenie w naszej — a jako samorządowej — również i w Twojej gazecie to większy zysk u Ciebie. Mówimy wprost: nie żałuj swoich pieniędzy na swoją reklamę. Gazeta wychodzi raz w miesiącu, zawsze po 15-tym. A zamawiając u nas swoje ogłoszenie — popierasz nie tylko gazetę, ale również popierasz rozwój wielu gospodarczych przedsięwzięć w mieście. Mieszkańcy nie wiedzą jakie przedsiębiorstwa istnieją w naszym mieście — i szukają kontrahentów poza Otwockiem.

CENNIK OGŁOSZEŃ

1 cm² — 5 tys. zł.

1 słowo (w rubryce ogłoszeń drobnych) — 3 tys. zł.

Stosujemy premię: zapłacisz za dwa ogłoszenia do dwóch kolejnych numerów — trzecie wydrukujemy gratis.

Ogłoszenia organizacji społecznych drukujemy bezpłatnie. Również bezpłatnie drukujemy ogłoszenia o poszukiwaniu pracy przez bezrobotnych.

Reklama zwraca się zyskiem



Rys. Leszek Korczak

Urząd Miasta informuje

Postępują prace nad planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego Otwocka:

24.X.1991 — Komisja Rady Miejskiej d/s planu zaopiniowała wszystkie wnioski, które wpłynęły od mieszkańców do 24.X.1991 r.; zgodnie z obowiązującym trybem przez ustawę o planowaniu przestrzennym — wnioski te muszą być opiniowane i uzgadniane przez (np.) Wojewódzki Wydział Ochrony Środowiska, Dyrekcję Mazowieckiego Parku Krajobrazowego. Uzgodnienia te na zlecenie Urzędu Miasta przeprowadza Biuro Planowania Rozwoju Warszawy. Wobec wpływu ok. 600 wniosków od mieszkańców proces uzgodnień uległ wydłużeniu, a w związku z tym przewidziane wstępne terminy ulegną przesunięciu.

Wyłożenie do publicznego wglądu założeń do planu ogólnego przewidujemy w pierwszej dekadzie kwietnia 1992 r., a samego projektu planu w ostatniej dekadzie czerwca 1992 r. w Urzędzie Miasta. Wówczas będzie można zgłosić wszelkie uwagi i zastrzeżenia do sposobu załatwienia złożonego wniosku. Następnie projekt planu zostanie przedstawiony do zatwierdzenia na sesji Rady Miejskiej, a uchwała sesji stanowić będzie decyzję o przeznaczeniu poszczególnych działek — ustanawiając tzw. prawo lokalne. Do czasu podjęcia przez Radę Miasta tej uchwały wszystkie decyzje wydawane przez Urząd Miasta muszą być zgodne z obowiązującym obecnie planem ogólnym miasta.

Wszystkie informacje dotyczące terminów, trybu i sposobu opracowania nowego planu ogólnego Otwocka będą systematycznie publikowane w gazecie samorządowej „OTWOCK '92”, a także na tablicy informacyjnej w ratuszu (budynek B, II piętro).

Mgr inż. ANDRZEJ MIZERSKI,
viceprezydent miasta

Krzyże z gratulacjami

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej — Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymały:

Mgr WŁADYSŁAWA PAWLIKOWSKA — emerytowana nauczycielka języka rosyjskiego w szkole im. Józefa Piłsudskiego. Pani Władysława Pawlikowska przez ponad 30 lat uczyła w szkołach, zaś młodszymi koleżankom i kolegom przekazywała swoje doświadczenia pedagogiczne. Nauczycielka z talentem pedagogicznym o wysokim autorytecie w środowisku otwockim.

Mgr WANDA ADAMIEC — wieloletnia nauczycielka w szkole im. Józefa Piłsudskiego. Wzorowy pedagog, wychowawczyni wielu pokoleń, ciesząca się autorytetem wśród rodziców i uczniów.

OD REDAKCJI — DOŁĄCZAMY GRATULACJE

List do redakcji —

od bibliotekarek

O sytuacji kultury w pierwszym roku reformy, w tym — o sytuacji bibliotek pisano i mówiono wiele. Szeroko informowano o konieczności reformowania kultury, o likwidacji Funduszu Rozwoju Kultury (przez sejm — red.) i złożeniu odpowiedzialności za kulturę na władze lokalne. W 1991 r. zakładano, że te placówki kultury, które wrosły w życie lokalne będą nadal funkcjonować, gdyż w przetrwaniu kryzysu pomoże im społeczeństwo.

W jakim stopniu założenia te sprawdziły się w przypadku Miejskiej Biblioteki Publicznej?

6500 zł

wyniosły wydatki Urzędu Miasta na biblioteki (styczeń — październik) 1991 w przeliczeniu na jednego czytelnika.

Biblioteka nasza, jak wiele innych, już od początku br. dotkliwie odczuła skutki tych zmian, otrzymując mniej pieniędzy niż w 1990 r. Od początku poszukiwaliśmy oszczędności, tzn. zrezygnowaliśmy z kupowania mebli i sprzętu, druków i środków czystości; zrezygnowaliśmy z kupowania nowości książkowych, drastycznie ograniczyliśmy prenumeratę czasopism. Nie wykonaliśmy remontu przy Andriollego 45, zmniejszyliśmy zatrudnienie o cztery etaty. Z przykrością musieliśmy zlikwidować filię przy Reymonta, a w dwóch innych — ograniczyliśmy czas obsługi czytelników, za co — korzystając z okazji — serdecznie przepraszamy, zwłaszcza wszystkich wierznych czytelników filii nr 8. Podjęliśmy próbę „zarobienia” na bibliotece sprzedając zeszyty i zbędne książki. Jednak wielkich pieniędzy nie zarobiliśmy.

Do wyrzeczeń, ograniczeń i starań o utrzymanie bibliotek mobilizowali nas czytelnicy, którzy zasilali nas dobrowolnymi wpłatami, następnie zaakceptowali okresowe opłaty. Ta troska czytelników utwierdziła nas w przekonaniu, że nie można likwidować kolejnych filii. W Otwocku — poza kontaktem z wypożyczalnią książek — nie ma innych placówek kulturalnych, gdyż kluby raczej są dla dzieci i młodzieży. Naszymi czytelnikami są: uczniowie traktujący poważnie swoje obowiązki szkolne, emeryci oraz osoby niepracujące. Obecnie z biblioteki miejskiej korzysta ponad 10 tysięcy czytelników, czyli 20 proc. mieszkańców Otwocka. Jest to najwyższy wskaźnik w województwie.

613.000.000 zł

przewidywał budżet miejski na Miejską Bibliotekę Publiczną w 1991 r. zatwierdzony przez Radę Miejską Otwocka.

W trudnych dla bibliotek czasach spotykamy się z życzliwością. RPGM i OSM stosują najniższe stawki czynszu, MOK i OSP zwolniły nas w ogóle z opłat, a jedyny prywatny właściciel p. Marian Bany, od którego wynajmujemy lokal w Śródborowie jest autentycznym sponsorem biblioteki ustalając wysokość czynszu na granicy opłacalności.

W imieniu czytelników — dziękujemy za moralne wsparcie oraz za konkretną pomoc finansową instytucjom i osobom prywatnym. W sumie nasz budżet został zasilony o kwotę około 20 mln zł, którą przeznaczyliśmy na zakup książek i prenumeratę.

Czy kultura może się obronić? Na przykładzie naszej biblioteki można stwierdzić, że jest to możliwe. Ale tylko na drodze wspólnego działania czytelników i bibliotekarzy, w oparciu o życzliwość społeczności lokalnej, a także dzięki dobrej woli władz lokalnych.

Zespół bibliotekarek
MBP Otwock

613.000.000 zł

wydał budżet miejski na Bibliotekę Publiczną w 1991 r. od 1 stycznia br. do 30 listopada br.

DZIŚ: KAZIMIERZ ŚLADEWSKI



**Władysław
Klimek**

Do Otwocka przyjechałem 28 lat temu. Otwock bardzo mnie przyciągał jako miasto uzdrowskie, czyste i ładne. Miasto usadowiło się w lasach sosnowych. Rezerwat przyrody pod ochroną, wspaniałe okolice. Dwadzieścia lat temu Otwock nie miał dobrych, twardych dróg, z reguły były one piaszczyste. Dużo drewnianych starych domów, pięknie wykonanych. A także rzeka Świder ze swoimi pięknymi naturalnymi brzegami. Wszystko to kusiło mnie żeby tu zamieszkać. Zauważyłem, że Otwock w tamtych latach był czystszy. Konkursy, które odbywały się na najczystsze miasto, stawiały Otwock na pierwszym miejscu. Otwock zdobywał dyplomy i laury.

Dziś, to co widzę — nie przypomina dawnego Otwocka.

Wszędzie można zobaczyć bałagan, np. przepełnione kontenery, zalegające obok zwalę śmieci. Samochody parkujące gdzie chcą, na trawnikach, na chodnikach. Połamane ławki, zniszczone kosze na śmieci, dewastacja wszystkiego co zdewastować można.



**Elżbieta
Krasnodemska
dyr. liceum
medycznego**

Liceum medyczne (nr 8) od wielu miesięcy znajduje się w dramatycznej sytuacji. Braki w budżecie państwa dotknęły naszą szkołę w sposób szczególny. Zabytkowy budynek drewniany, w którym mieści się nasze liceum (nb największy tego typu obiekt w Europie) kwalifikuje się do generalnego remontu, a przebywa-

Przeobrażenia społeczno-polityczne ostatnich lat objęły wszystkie niemal obszary ludzkiego działania. Przeniknęły do myśli i wyobraźni, odcisnęły swe piętno na mentalności nie tylko środowisk młodzieżowych. Zaczęły zniknąć tradycyjne formy upowszechniania kultury przez kluby, świetlice i ośrodki kultury. Bezpłatne dotąd formy działalności artystycznej i oświatowej przestały być atrakcyjne. Jest wprawdzie aktywnie pracujący Młodzieżowy Dom Kultury, ale pomieszczeń tam wystarczy dla niewielkiej ilości zainteresowanych. Rozpoczęta budowa nowego obiektu została przerwana z braku pieniędzy.

Organizacje społeczne, takie jak Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Rencistów i Emerytów, próbowały uatrakcyjnić spotkania klubowe zapraszając prelegentów, twórców, ale atmosfera i brak środków finansowych nie sprzyjały tego rodzaju inicjatywom. Tymczasem nowe związki, partie nie przejawiają odczuwalnej działalności kulturalnej.

W leśnych przestrzeniach naszego miasta, kiedy przychodzą długie, zimowe wieczory, ludzie zamykają się w swoich mieszkaniach i przed ekranami telewizorów oddzielają się od dolegliwej rzeczywistości; tracą umiejętność porozumiewania się, bywania u siebie i nawiązywania przyjaźni.

Czy tak musi być? Zastanówmy się nad tym, kto potrafi ożywić pracę w sekcjach artystycznych i kołach zainteresowań grupujących entuzjastów kultury. Czasami wystarczy bowiem niewielka grupa zapaleńców, aby miejscowa społeczność zyskała okazję do autentycznych przeżyć artystycznych.

nie — na przykład — pod balkonami czy wiszącymi elementami grozi niebezpieczeństwem, stanowi nawet zagrożenie życia. Nasz budynek jest przykładem braku troski o drewniane zabytki Otwocka, które tworzą specyficzny klimat miasta i podkreślają jego inność. Wiele z nich niszczy lub też znajduje się w nieodwracalnym stanie ruiny.

Do problemów niezwykle istotnych należą te, które przyniósł ze sobą nowy rok szkolny 1991/92. Brak jakichkolwiek

przebywać: 1) likwidacji uległo kino; 2) basen nadal pozostaje w sferze marzeń, a niezbędny do korygowania rosnącej ilości wad postawy i skrzywień kręgosłupa u dzieci; 3) park jako miejsce niezagospodarowane sporadycznie tylko spełnia swoją funkcję; nie istnieją w ogóle bezpieczne i estetyczne miejsca zabaw dla dzieci — tzw. ogródki jordanowskie.

Mieszkania dla nauczycieli stanowią odrębny temat. Warunki, w jakich żyją

ka biologicznego, czystość powietrza (np. kotłownię).

Nasze miasto zamieszkuje dużo starszych ludzi, wymagających pomocy. Uczennice i uczniowie naszego liceum angażują się w opiekę, ale... nie jesteśmy w stanie im pomóc. Może zatem, zamiast myśleć o likwidacji naszej szkoły, należałoby pomyśleć o jej utrzymaniu — z pożytkiem dla nas i społeczeństwa Otwocka.



**Wiesław
Miłkowski
dyr. Miejskiego
ZEAS**

(Fragment wypowiedzi) Degradacja przyrody, która ma miejsce, wymaga pilnej interwencji władz. Rozjeżdżone trawniki, dzikie parkingi bezpośrednio pod oknami mieszkań, rozjeżdżone lasy, dzikie wysypiska — wszystko to woła o interwencję człowieka. Przyroda sama się nie obroni. Być może powołanie policji municypalnej doprowadziłoby do zaprowadzenia porządku, a koszty jej utrzymania wielokrotnie zwróciłyby się miastu chociażby z nałożonych grzywien za niszczenie przyrody. Stworzyłoby to również szansę większego bezpieczeństwa publicznego w naszym mieście.

Do priorytetów należy doprowadzenie wody do osiedla Wólka Mładzka, gdzie w jedynej szkole woda nie nadaje się nawet do celów gospodarczych ze względu na jej podskórny charakter. Być może rozwiązaniem byłaby studnia oligoceniska.

Interwencji władz miejskich, czy też Urzędu Rejonowego wymaga teren i ruiny po byłej mleczarni przy ulicach Lumumby i Karczewskiej. Należy coś zrobić, aby ten teren nie był dłużej placem zabaw dla dzieci. Zanim — wydarzy się nieszczęśliwy wypadek. Wtedy będzie za późno.



Ankieta „O '92”

MOJE MIASTO

OTWOCK NA ZIEMIĘ SPADŁ PROSTO Z KSIĘŻYCA — pisał poeta Jan Galkowski w wierszu OTWOCKIE SOSNY. Jeszcze — chyba — nie spadł, a spaść może! W niedalekiej przyszłości — jeżeli wrażliwość na środowisko, na piękno, aromat powietrza osiągnie poziom ZERO. Na tej drodze — osiągnięliśmy wspaniałe sukcesy! Możemy sobie wzajemnie pogratulować! Nie Marsjanie, nie Amerykanie, Francuzi, Włosi, a OTWOCKZANIE przekształcają miasto w krajobraz księżycowy.

Co dalej z Otwockiem?

MOJE MIASTO! — oto tytuł ankiety, którą rozpisujemy wśród naszych Czytelników. Zapraszamy do dyskusji, zapraszamy na łamy. Powiedzmy sobie wzajemnie całą prawdę prosto w oczy. Ratujmy miasto przed barbarzyństwem słowem prawdy o sobie.

Listy, wypowiedzi — będziemy drukować.

funduszy na utrzymanie szkoły, na wodę, światło, opał czy wreszcie — nawet i na place dla personelu pomocniczego, który — z bólem serca — musieliśmy zredukować.

Co — pytam — zrobić z młodzieżą, która może być pozbawiona możliwości uczenia się?

Wydaje mi się, że należałoby pomyśleć o utworzeniu jeszcze jednego, a może nawet dwóch szkół typu liceum ogólnokształcącego, które dałyby młodzieży z samego Otwocka i okolic szansę uczenia się w swoim mieście, bez koszmarnych i kosztownych już dzisiaj dojazdów. Z mojego punktu widzenia, jako pracownika oświaty, ważne stają się sprawy kultury. Od pewnego czasu nie ma w mieście takich miejsc, które skupiałyby młodzież, w których mogłaby i chciałaby

ludzie, którzy uczą się i wychowują młode pokolenie przypominają często te opisywane w opowiadaniach wielkiego realisty — Stefana Żeromskiego. Władze miasta wydają się być obojętne i nie przeznaczają żadnej puli mieszkań dla nauczycieli.

Otwock ma również inne, trudne zadania do rozwiązania. Problem kanalizacji — koszar niesprawnych i zapchanych studzienek, stojącej całymi dniami wody, uniemożliwiającej normalne funkcjonowanie komunikacji, czy poruszanie się ludzi. A czystość miasta? A praca służb porządkowych? Nasze miasto — jako uzdrowsko — powinno dbać o środowisko naturalne, skoro znajdują się w nim liczne sanatoria, szpitale. Chociaż wielu z nas mówi o ekologii, to nie robi się zbyt dużo, aby wpłynąć na poprawę środowis-

WZYWAM NA DŁUGOPISY

Panie redaktorze, w numerze 22/23 gazetki „Echo Otwockie” (str. 4) Irena Maria Soja w poczynionym artykule „Piłsudski w Otwocku” dołożyła naszemu prezydentowi, który — jak czytam — przynosi wstyd swoim profesorom historii (jak ich uczono na tym KUL-u?) oraz publicznie spaliła na stosie poetę Władysława Broniewskiego. Wolno jej, dzisiaj — w czasach demokracji, bez spółdzielni „ucho” pilnującej nawet szmerów niezależnej myśli politycznej, każdy może sobie pluć gdzie chce, kiedy chce i na kogo chce. Zniknęły z miejsc publicznych spluwaczki, czyżby ich rolę miały teraz spełniać różne organy słowa publicznego?

Ala ja nie w tej sprawie i jeżeli pan redaktor pozwoli, to chciałbym na łamach „O '92” zapytać panią Irenę Marię Soję i pana docenta Mariana Kalinowskiego — redaktora „Echa”, kto ich i gdzie uczył historii i literatury?

Pani Irena Maria Soja pisze, a pan Marian Kalinowski nie poprawia:

1. „Stał się Józef Piłsudski postacią z narodowego panteonu, stanął w rządzie razem z Janem III Sobieskim, Czarnieckimi, Kościuszkami...”

Tak jest — stanął. Ale drodzy państwo, ilu tych Czarnieckich i Kościuszków mamy w tym NARODOWYM PANTEONIE. Ja się doliczyłem — już w podstawówce — po jednym. Był Stefan i był Tadeusz. Żeby publikować — ja tak uważam — najpierw trzeba wiedzieć.

2. „...zarówno Słowacki, jak i Beniowski byli ukochanymi poetami Marszałka. Szkoda, że zamiast tych poetów recytował Pan, panie Prezydencie Broniewskiego”.

Ludzie trzymajcie mnie, bo albo oni zwariowali, albo ja wariat. Już nie wiadomo, kto co napisał? Słowacki — Beniowskiego, czy może Beniowski — Słowackiego?

Tak to bywa, panie redaktorze, ze spadkiem po czerwonym, który zostawił nam również rzesze ludzi niedouczone. Przysmradzał sagan garnkowi, a sam smoli.

Panie redaktorze, jeżeli pan uzna, że mój długopis mógłby się przydać na łamach „O '92” — to do następnego numeru napiszę cd. listu, w którym już na poważnie zrobię recenzję z tego artykułu, bo — jak sądzę — Irena Maria Soja kreuje się wraz z pismem Mariana Kalinowskiego na jedynych znawców i obrońców Marszałka Józefa Piłsudskiego. Łączę wyrazy poważania —

Jan Smotrycz

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 30 Ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym z późniejszymi zmianami (tekst jednolity w Dz.U. Nr 17 poz. 99 z 1989 r.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego osiedla „Świdry Wielkie” w dniach od 5 do 28 lutego 1992 r.

Projekt planu szczegółowego obejmuje obszar położony na zachód od ul. Kraszewskiego do rzeki Świder i skarpy świderskiej, ograniczony od południa granicą terenu bazy PKS, od północy — lukiem ul. Kraszewskiego.

Projekt będzie wyłożony w siedzibie Pracowni Urbanistycznej przy Wydziale Architektury Urzędu Miejskiego w Otwocku przy ul. Pułaskiego 3A — I piętro, pok. nr 104 w godz. 8⁰⁰–15⁰⁰.

Wiceprezydent Miasta
mgr inż. Andrzej Mizerski

PARAGRAF

Przełom starego i nowego roku nie osłabił aktywności światka przestępczego. Policja zanotowała od 15.XII. do 15.I — 40 włamań, 18 kradzieży samochodów, 5 kradzieży, 4 rozboje, 7 uszkodzeń mienia, 15 wykroczeń drogowych po spożyciu alkoholu. Poza tym policja zarejestrowała 9 wypadków drogowych, 3 pożary, jedno śmiertelne pobicie. Razem było 110 wykroczeń. Oto mała kroniczka.

● **Pożar w sklepie.** 17.XII.91 r. w sklepie przy Androllego wybuchł pożar. Przyczyna: brak ostrożności podczas spawania.

● **Goście aresztu.** 20.XII.91 r. policja plocka zorganizowała zasadzkę w pobliżu jednej z hurtowni. Zatrzymano 3 podejrzanych o kradzież cukru w plockiej cukrowni „Borowiczki” wartości 150 mln zł. Zatrzymanym udzieliliśmy czasowej gościny w naszym areszcie.

● **Maluch jak bojer.** 23.XII.91 r. policja wytropiła podejrzanych o włamanie do kiosku „Ruch” w Mładzu, ale podejrzani zaczęli uciekać maluchem. W rezultacie maluch wyładował — po nasypie — na lodowej tafli Świdra w pobliżu mostu kolejowego. Kierowcy udało się zbiec. Malucha zabraliśmy na plac komendy. W środku znaleźliśmy: nożyce do cięcia blachy i łom. Następnie okazało się, że maluch został skradziony w W-wie i miał zmienione tablice rejestracyjne.

● **Aż 2,72 promila.** 23.XI.91 r. zatrzymano A.P. jadącego Polonezem. Kierowca miał aż 2,72 promila alkoholu we krwi. Kolegium wyeliminuje tego kierowcę z ruchu, oby na jak najdłużej!

● **Trup w zaroślach.** 24.XII.91 r. policja znalazła w zaroślach przy Moniuszki zwłoki J.W. z licznymi obrażeniami ciała. Zatrzymano dwóch podejrzanych. Wobec S.K. prokurator rejonowy zastosował areszt tymczasowy. Intensywne śledztwo trwa.

● **Gwałt, ale bez wniosku.** 26.XII.91 r. policja została powiadomiona o gwałcie pod groźbą pistoletu w pobliżu stacji PKP. Ofiara — młoda dziewczyna — nie zdecydowała się jednak złożyć wniosku, dlatego też śledztwo nie może być wszczęte.

● **Nieudana kradzież.** 4.I.92 r. mieszkanka Otwocka K.S. zawiadomiła o kradzieży samochodu. Grupa operacyjna zatrzymała podejrzanego A.K. Samochód wrócił do właścicieli.

● **Nożem i gazem.** 8.I.92 r. o godz. 20.00 dwóch mężczyzn zaatakowało nożem i gazem łzawiącym mieszkankę Otwocka M.W. wstawiającego Skodę-Faworit do garażu przy Lumby. Właściciel został wepchnięty do samochodu, a następnie wywieziony w okolice bunkrów, gdzie linką przywiązano go do drzewa. Skradziono mu 500 tys. zł. złotą obrączkę, zegarek, dokumenty oraz — oczywiście — samochód. Następnego dnia samochód znaleziono przy Zagłoby. O napadzie zawiadomił sam poszkodowany, któremu udało się oswobodzić z więzów. Śledztwo prowadzi otwocka prokuratura. Na marginesie: metoda ta została zaczerpnięta z programu telewizyjnego „997”, co znaczy, że nasza telewizja jednak kształci.

Podkomisarz Jarosław Gac

KONKURS Wielkanocny, KONKURS majowy

Urząd Miasta Otwocka — Wydział Kultury ogłasza Konkurs Wielkanocny dla Szkół i Domów Kultury na najładniejsze pisanki oraz ozdoby ludowe (typu: pająki, wycinanki itp.). Termin nadsyłania zgłoszeń pisemnych do dnia 27 lutego 1992 r.

Jednocześnie przypominamy, iż będzie kontynuowany konkurs „Młodzież Strażnikiem Lasów” — w maju 1992 r. Prosimy o wytypowanie terenów leśnych w obrębie naszego miasta, które dana placówka chciałaby uprzątnąć. Zgłoszenia pisemne (do 31 marca 1992 r.) wraz z podaną liczbą uczestników prosimy składać w Urzędzie Miasta Wydział Kultury, ul. Armii Krajowej 5, budynek B, pokój 35, 05-400 Otwock.



SZOPKI SZEŚCIU SZKÓŁ

(Foto: Tadeusz Krekora)



Te dwa zdjęcia prezentują okruciny entuzjazmu dzieci i młodzieży. Szopki były piękne, wykonane z talentem. Na zdjęciu trzecim goście wystawy z ks. Janem Świrzewskim, proboszczem i dziekanem Otwocka.



Posypały się miliony

Było co oglądać, podziwiać — i nagradzać. Konkurs szopek otwockich — wzorem konkursu krakowskiego — przyniósł dobre rezultaty. Oto Laureaci:

- I m. (grupa młodzieży starszej) dla Liceum Medycznego wraz z nagrodą 2,5 mln zł.
- I m. (grupa dziecięca) dla MDK wraz z nagrodą 2,5 mln zł. Autor szopki: Roman Syga.
- Im. (kategoria szopek tradycyjnych) dla szkoły nr 8 w Wólce Młódzkiej wraz z nagrodą 2,5 mln zł.
- II m. dla Ośrodka Dzieci Głuchych i Niedosłyszących przy Literackiej wraz z nagrodą 1,5 mln zł.
- II m. dla szkoły nr 1 przy Karczewskiej wraz z nagrodą 1.0 mln zł. Autorki: Agnieszka Strzeżek i Anna Piekarska.
- IV m. dla szkoły nr 12 przy Androllego i nagroda 500 tys. zł.
- V m. dla przedszkola nr 5 przy Legionów wraz z nagrodą 500 tys. zł.

Nagrody specjalne

Prezydenta Miasta dla szkoły nr 1. wraz z nagrodą 500 tys. zł. Autorzy szopki: Marta Pietrzyk, Karolina Mieszkuniec, Maciej Grzybowski, Rafał Kulmiński.

MOK dla szkoły nr 12 wraz z nagrodą 500 tys. zł.
KONKURS SZOPEK OGŁOSIŁ URZĄD MIASTA, Z JEGO FUNDUSZY POCHODZIŁY PIENIĄDZE NA NAGRODY.

Wystawę szopek zorganizowano w Liceum Medycznym, którą zorganizowała dyr. Elżbieta Krasnodemska. Z tej okazji szkoła nr 1 zaprezentowała piękne jasełka. Śpiewali: grupa wokalna z ośrodka dla dzieci głuchych oraz SKOWRONKI z Wólki Młódzkiej pod batutą dyr. Zbigniewa Józwickiego.

Calej imprezie patronował PREZYDENT MIASTA.

„Kulisy” — o szkole nr 9

27.IX.91 r. tygodnik „Kulisy” opublikował krótką notatkę — o szkole podstawowej nr 9, 05-400 Otwock-Świerk 86. Poniżej jej fragment:

— Szkoła od 30 lat jest niernormalna. Od początku bowiem przewidywano jej rozbudowę — mówi dyrektor Grzegorz Setnikowski. — Jedyną inwestycją jakiej się doczekaliśmy, jest właśnie centralne ogrzewanie. Nie ma sali gimnastycznej, boiska, stołówki, gabinetu lekarskiego, nie mówiąc już o ciasnocie sal lekcyjnych i bibliotece mieszczącej się w kącie. Od początku również, szkoła nie może się dobić o podłączenie do wodociągu miejskiego, którego nitka przebiega 20 metrów od budynku. Natomiast sanepid od lat alarmuje nas, że woda ze szkolnego hydroforu absolutnie nie nadaje się do picia.

Projekty rozbudowy szkoły i podłączenia jej do miejskiego wodociągu snuły wszystkie kolejne otwockie władze. Zazwyczaj w okresie kampanii wyborczych. W międzyczasie, w okolicy, zbudowano kilka nowych szkół. Ta peryferyjna, z pogranicza Otwocka i Świerku, ciągle czeka na swój dzień. Na 122 uczniów przypada 5 klas: Nasze pytanie: Kto pomoże szkole na peryferiach. Podajemy konto: PKO OTWOCK 1720-840-189-85

List od Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

Nasze Towarzystwo jest stowarzyszeniem wyższej użyteczności, którego celem jest — zgodnie ze statutem — działanie opiekuńczo-wychowawcze na rzecz dzieci, młodzieży i rodzin. Oddział otwocki (SIEDZIBA: 05-400 OTWOCK, UL. M. CURIE-SKŁODOWSKIEJ 15, TEL. 79-29-70) obejmuje Otwock, Józefów, Karczew, Celestynów, Wiązownę i Halinów. W 54 kołach zrzeszamy prawie 6 tys. członków oraz 14 członków prawnych. W samym Otwocku zrzeszamy w 24 kołach 4000 członków.

W ostatnim czasie otrzymaliśmy dla dzieci specjalnej troski tzw. gomułkówkę w Soplicowie oraz dwa budynki byłego przedszkola w Świdrze, lokal przy Reymonta 67b na świetlicę środowiskową, w której funkcję gospodyni pełni z wielkim zaangażowaniem Zofia Karwowska — radna Rady Miejskiej. Dzieci z rejonów szkół nr. 4 i nr. 6, dzięki przychylności ks. W. Jabłonowskiego, znajdują opiekę w salach parafii przy ul. Okrzei. Przy ul. Łukowej w Świdrze otrzymaliśmy dla dzieci lokal na świetlicę za sprawą starań prezydenta miasta. Otrzymujemy pomoc materialną od Chrześcijańskiej Fundacji Pomocy Dzieciom, a także od 350 sponsorów zagranicznych.

TPD — nasz oddział — żywi ponad 500 dzieci nieodpłatnie i 69 dzieci za częściową opłatą w 12 szkołach, wydajemy 1 posiłek dziennie w 2 świetlicach, wypłacamy zapomogi pieniężne najbardziej potrzebującym rodzinom, współfinansujemy kurs języka angielskiego dla dzieci uzdolnionych, przekazujemy ponad 200 rodzinom paczki od ofiarodawców zagranicznych, a 200 dzieci uczestniczyło w wypoczynku wakacyjnym.

Mimo starań, potrzeby dzieci i ich rodzin zaspakajane są tylko częściowo z uwagi na ograniczone możliwości materialne. Dlatego TPD — oddział Otwock — zwraca się o pomoc do ludzi dobrej woli i wrażliwości na byt dzieci chorych, nieszczęśliwych, skrzywdzonych przez los.

Czesław Ziemiński, TPD Otwock

KONTO TPD
PKO BP O/Otwock,
nr 1720-143-138-309
Bank Spółdzielczy,
nr 156-132-4

Przyszłość otwockiej oświaty

Samorządowa ustawa kompetencyjna nakłada na samorządy obowiązek przejęcia oświaty państwowej do 1 stycznia 1994 r. W woj. warszawskim już 24 samorządy z 54 przejęły oświatę. Kłopot dla samorządów — na pewno tak, ale również co postaram się dowieść korzyść dla wszystkich.

SPÓŁECZNE: CZY ELITARNE? — JAK SIĘ MÓWI

Niezgoda na model państwowe- go systemu z jego znanymi wadami (nauka na trzy zmiany, przeludnio-

Lecz wszędzie tam, gdzie tworzone są szkoły społeczne — takie, jak nasza — pojawia się zarzut, że są one ELITARNE.

Ten zarzut jest częściowo słuszny. Wśród rodziców — organizatorów naszej szkoły — jest szeroko rozumiana inteligencja oraz ludzie biznesu. Ale ja odpowiadam tak: jeżeli mądrość rodziców i pedagogów, jeżeli ich wspólnota działania, stanowi w szkołach państwowych rzadkość, to rzeczywiście w tym sensie i naszą szkołę można uznać za elitarną. Zgodnie z wolą rodzi-

PAŃSTWOWA — NICZYJA SPÓŁECZNA — NASZA

Dariusz Węgorwicz



Rys. Sławomir Mrozek

ne klasy, programy nauczania, słaba współpraca z rodzicami) była powodem powstania ruchu społecznego, którego celem jest organizowanie szkół niepaństwowych. Filozofia szkoły społecznej zakłada ściśle współdziałanie rodziców i pedagogów, branie odpowiedzialności przez rodziców za losy szkoły, za jej poziom, a także za jej byt materialny. Ciałem decyzyjnym w szkole społecznej jest rada szkoły, w której głos decydujący mają rodzice. Zapewniając właściwe warunki do nauki i wszechstronnego rozwoju osobowości dziecka, szkoły społeczne wysuwają hasło, że DOBRO DZIECKA JEST DOBREM NAJWYŻSZYM.

Jak wygląda to w praktyce?

Z inicjatywy grona rodziców w Świdrze, dzięki wielkiej życzliwości księdza proboszcza Józefa Pleszczyńskiego z parafii św. Teresy, powstała idea powołania szkoły społecznej. Wykorzystując istniejące oraz adaptując dwa pomieszczenia w budynku parafialnym uzyskaliśmy cztery sale lekcyjne, w których rozpoczęto naukę we wrześniu 1990 r. Doświadczenie uczy, iż dobry dyrektor dysponując skromnymi środkami — jakie ma do dyspozycji z niewielkich dotacji ministerialnych oraz z czesnego — może zapewnić właściwe warunki do nauki. W naszej szkole klasy liczą od 10 do 15 uczniów. Zajęcia odbywają się na jedną zmianę. Nauczyciele realizują programy autorskie. Dzieci uczą się języków obcych. Program jest poszerzony o zajęcia nadobowiązkowe: rytmikę, muzykę, pływanie, gimnastykę korekcyjną. Dzieci mogą uzyskać poradę i pomoc logopedy, internisty, stomatologa, psychologa.

ców nasza szkoła będzie wychowywać dzieci na wartościach katolickich i patriotycznych.

Przed nami — rodzicami — wiele trudnych problemów.

Mimo ogromnej życzliwości hierarchii kościelnej — bo szkole patronuje Stowarzyszenie Przyjaciół Stolicy Apostolskiej — i bardzo dobrej współpracy z ks. Józefem Pleszczyńskim, obecna szczupłość pomieszczeń parafialnych zmusza nas — rodziców — do podjęcia ogromnego wysiłku inwestycyjnego by zapewnić jej perspektywę rozwoju. Dlatego też rozmawiamy z gospodarzami miasta w celu pozyskania terenu lub pomieszczeń do adaptacji.

PAŃSTWOWA: CO UŚWIA- DOMIĆ RODZICOM?

To co stanowi o słabości szkoły społecznej — czyli baza lokalowa jest ogromnym kapitałem szkoły państwowej. Należałoby ten fakt uświadomić rodzicom, im mając taki kapitał powinni szybciej stawiać się prawdziwymi gospodarzami swojej szkoły. System totalitarny pozostawił trwałe ślady w sercach i umysłach. Pozostawił przyzwyczajenie, że każdemu się należy — od państwa, od miasta, od urzędu. To trzeba zmieniać. Trzeba zacząć od siebie, nie żądając a poszukując najlepszych rozwiązań. Tym szkołom trzeba dać nie tylko wsparcie finansowe, ale wkład pracy rodziców, pomysły na działalność gospodarczą.

Policzmy.

Gdyby rodzice szkoły państwowej — na przykład liczącej 600 dzieci — zdecydowali się opodatkować po 50 tys. zł miesięcznie... to do kasy szkoły już wpłynęłoby 300 milionów zł. Wiem, nie wszystkich rodziców stać na taki wydatek, ale tu jest wówczas miejsce na pomoc socjalną miasta.

Komisja Oświaty RM zdecydowała się sporządzić raport o stanie oświaty, a tytułem eksperymentu obejmujemy opieką — wytypowaną przez środowisko oświatowe — jedną szkołę podstawową. Rozmawiałem już z mgr Mirosławem Miłkowskim, dyrektorem ZEAS-u. Musimy bowiem wiedzieć, że budżet otwockiej oświaty nie jest duży — choć jest on porównywalny z budżetem całego miasta, który wynosi 26 miliardów zł. Zaś na utrzymanie dziesięciu szkół przeznaczają się 13 miliardów zł. — w tym wynagrodzenia i pochodne pochłonię 10 miliardów zł. A pozostała kwota jest przeznaczona na tylko bieżące utrzymanie szkół. Toteż plan nie przewiduje — na przykład — remontów, choć potrzeby w tym zakresie są duże.

Po blisko trzydziestu latach ze wzruszeniem przekraczam ponownie progi mojej szkoły nr 1, szkoły o wspaniałych tradycjach. Nie tylko przekazywano nam wiedzę, ale także udzielano nam pierwszych lekcji patriotyzmu, humanizmu, etyki. Pamiętam grono wspaniałych pedagogów: L. Scheibleta — dyrektora, C. Wierzbicką, M. Pieczyńską — wychowawczynię i wielu innych pedagogów.

Dzisiaj mgr K. Całka jest dyrektorem z konkursu. Wiza szkoły proponowana przez panią dyrektor uwzględnia elementy nowego, jednak z koniecznością ograniczeń wynikających warunków ekonomicznych. ZEAS przekazuje pieniądze na place, jest koks, ale już za telefonem placu komitet rodzicielski. Współpraca rodziców z panią dyrektorem układa się dobrze. Rodzice — co jest mądrą inicjatywą — powołali Fundację Pomocy Szkole by podjąć działalność gospodarczą. Szkoła posiada ogród o powierzchni 700 m² przy ul. Karczewskiej. Fundacja projektuje dzierżawę terenu pod dwadzieścia pawilonów handlowych. Ale niedokończona komunalizacja, brak jasnych kryteriów opóźnia rozstrzygnięcia administracyjne. Tak jest również w przypadku szkolnego ogrodu.

MOJA OPINIA: JEDNAK SAMORZĄDOWA

Co chcę powiedzieć? Według mnie — szkoła państwowa, to ciągle szkoła niczyja. Dlatego rodzice oraz dyrektorzy muszą wreszcie poczuć się prawdziwymi gospodarzami szkół. TYŁE ODPOWIEDZIALNOŚCI ILE WŁADZY dzisiaj jest szczególnie aktualne. Szkoła samorządowa przyszłości to taka, która łączy zalety szkół społecznych z istniejącą bazą szkół państwowych. Uważam, że postulat o przejęciu szkół państwowych przez samorząd jest zasadny. Zaś w sprawie szkół społecznych — takich jak nasza przy parafii św. Teresy w Świdrze — powiem tyle: nie przeszkadzajmy rodzicom wydawać pieniądze na kształcenie swych dzieci, na rozwijanie oświaty. Wszyscy na tym skorzystamy.

OGŁOSZENIA

Urząd Miejski w Otwoku zatrudni prawnika w pełnym lub niepełnym wymiarze godzin pracy w Wydziale Gospodarki Gruntami, Rolnictw, Leśnictwa i Ochrony Środowiska.

Zgłoszenia pisemne prosimy składać osobiście w Urzędzie Miasta, ul. Armii Krajowej 5, bud. B, pok. nr 40 w godz. 10-16.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej Nr 12 w Otwoku przy ul. Andriollego 76 podejmie rozmowy z osobami zainteresowanymi dzierżawą terenu pod kioski handlowe.

Ukochanej Córeczce
PATRYCJI FABRIKIEWICZ
z okazji ukończenia 10 lat
najserdeczniejsze życzenia
składają — RODZICE



NOWOOTWARTY

Pawilon

Handlowo-Usługowy

w Otwoku
przy ul. Andriollego 66

oferuje

usługi w zakresie sprzedaży i naprawy sprzętu wodno-kanalizacyjnego i instalacji sanitarnych.

Ceny konkurencyjne!

FOTO STUDIO

tel. 79 29 36

Tadeusz Krekora
05-500 OTWOCK
ul. Sikorskiego 24

ZAPRASZA w godz:

dni robocze	11-18
niedziele	10-14

Zakład Wyrobu Pieczętek

ZAPRASZA

05-402 Otwock-Świder
ul. Grunwaldzka 18
tel. 79-12-22

W sprzedaży

pełny wybór automatycznych pieczętek typu „TRODAT” i ALPO
Nowość — pieczątki w długopisie.

Drogiej Koleżance

SABINIE PIOTROWSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

O J C A

składa serdeczna przyjaciółka

Przyszłość otwockiej oświaty

Otwock jest niziną stacją klimatyczną, a dr med. Aleksander Ostrowski — długoletni pracownik naszej służby zdrowia — napisał niegdyś w przewodniku turystycznym „Otwock. Uzdrowisko” — że „Miejscowości o takich walorach klimatycznych nie tylko w Polsce, ale i poza jej granicami jest niewiele”.

Otwock przez dziesiątki lat przywracał tysiącom Polaków z całego kraju zdrowie. Tu leczono schorzenia krtań, tchawicy i oskrzeli, schorzenia nerwowe, sercowe, alergiczne. Tu wracali do zdrowia rekonwalescenci po ciężkich operacjach.

Otwock — jak napisał dr med. Aleksander Ostrowski — był „płucami stolicy”.

Urząd Miejski w Otwocku — jak poinformował mgr inż. Andrzej Mizerski — wiceprezydent miasta, opracował kompleksowy program ekologiczny do 2000 roku pt. ZIELONY OTWOCK. Oto najważniejsze punkty projektu tego programu, który — narazie — tylko referujemy.

By zdrowa woda jak kryształ

Obecnie Otwock zaopatrywany jest w wodę z 7 studni głębinowych przy ulicach Batorego i Kraszewskiego. Wydajność tych studni wynosi 10 tys. m³ na dobę, co wystarcza na zaopatrzenie Otwocka, a także Karczewa. Ale rozwijające się budownictwo mieszkaniowe (m.in. osiedla Ługi i Andriollego, budynki jednorodzinne) wymagać będą do 2000 r. wybudowania dodatkowych studni o wydajności 5 tys. m³ na dobę. Zostało już zlokalizowane miejsce nowych ujęć w Świdrze przy ul. Grunwaldzkiej na terenach leśnych. Wstępne szacunki kosztów realizacji ujęcia „Grunwaldzka” — wraz z budową sieci wodociągowej — opiewają na sumę 50 miliardów zł, a samego ujęcia na sumę 10 miliardów zł.

Dokument ten zaznacza:

REALIZACJA W/W PRZEDSIĘWZIĘC ZAPEWNI MOŻLIWOŚĆ ROZWOJU BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO BEZ STWARZANIA ZAGROŻEŃ EKOLOGICZNYCH.

By ścieki do oczyszczalni

W 1992 r. zostanie ukończona budowa pierwszego ciągu oczyszczalni mechaniczno-biologicznej o wydajności 24 tys. m³ na dobę. Ale — by zakończyć jej budowę — potrzeba 13,5 miliarda zł z trzech następujących źródeł finansowania: 2 miliardy zł z wydziału ochrony środowiska Urzędu Wojewódzkiego; 4 miliardy zł z Urzędu Miasta w Otwocku; 7,5 miliarda zł z kredytu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Oczyszczalnia ta — zgodnie z obowiązującym pozwoleniem wodno-prawnym — zapewni oczyszczanie ścieków do 2000 roku. Należy jednak rozważyć możliwość budowy drugiego ciągu oczyszczalni o wydajności 10 tys. m³ na dobę dla Józefowa, Celestynowa i Wiązowny.

Niezbędna jest również budowa miejskiej sieci kanalizacyjnej. Obecnie Otwock jest skanalizowany tylko w 35 procentach.

Orientacyjne nakłady: 500 miliardów zł.

Należy również zbudować kanalizację wraz z oczyszczaniem wód deszczowych.

Orientacyjne nakłady: 200 miliardów zł.

Musimy również zbudować zlewnię dla nieczystości płynnych (głównie z szamba) i prace powinny się rozpocząć już w tym roku. W tę inwestycję powin-

Żyjemy w parku

Mazowiecki Park Krajobrazowy został utworzony na mocy uchwały Wojewódzkiej Rady Narodowej w Siedlcach nr XV/75/86 z dnia 30 V 1986 r. (Dz. Urz. Woj. Siedleckiego z 1986 r., nr 6, poz. 57) i uchwały nr 207 Rady Narodowej Miasta Stołecznego Warszawy z dnia 17 XII 1987 r. (Dz. Urz. Woj. Stołecznego Warszawskiego z 1988 r., nr 9, poz. 81).

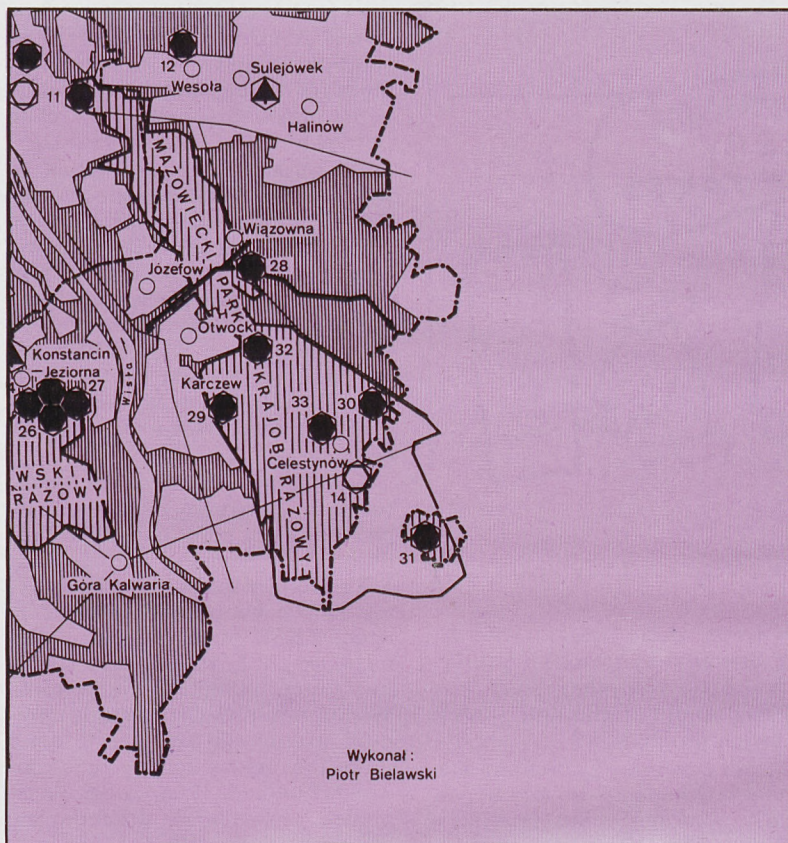
Ochroną objęto ciągnący się równolegle do doliny Wisły obszar leśny, w którego skład wchodzi lasy: anińsko-wawerskie, otwocko-celestynowskie i osieckie, urozmaicone wielkim kompleksem łąk i torfowisk, zwanych „Bagnem Całowanie”.

Tereny te są położone w woj. stołecznym, w granicach gmin: Wiązowna, Celestynów, Karczew i miast — Warszawy (w dzielnicy Praga Południe), Wesoła, Józefowa, Otwocka i Karczewa, w woj. siedleckim w granicach gmin — Kołbiel, Osiek, Sobienie-Jeziory i Pilawa. Powierzchnia parku wynosi 14 370,3 ha z tego 10 894,6 ha przypada na woj. stołeczne i 3 475,7 ha — na woj. siedleckie, powierzchnia zaś jego strefy ochronnej — 7 822,6 ha, z tego 5 788,6 ha znajduje się w woj. stołecznym, a 2 034 ha w woj. siedleckim.

Mazowiecki Park Krajobrazowy powstał dzięki wspólnym staraniom działaczy społecznych, pracowników nauki i profesjonalnych służb ochrony środowiska w celu obrony jego szczególnych wartości przyrodniczych, krajobrazowych i klimatyczno-leczniczych.

CZESŁAW ŁASZEK

„Mazowiecki Park Krajobrazowy”, nakładem Wydawnictwa LOP.



Mapa Mazowieckiego Parku Krajobrazowego. Romby czarne: rezerwy istniejące. Romby białe: rezerwy projektowane. Dzwonek w rombie: większe skupiska pomników przyrody. Mapę wykonał: Piotr Bielawski (LOP).

Laureaci konkursu MŁODZIEŻ STRAŻNIKIEM LASÓW

Ze sporym opóźnieniem (ach? ten harmonogram druku naszej gazety!), ale z satysfakcją informujemy, że młodzież szkół otwockich z zapałem zabrała się jesienią do sprzątania lasów przystępując do konkursu ogłoszonego przez prezydenta miasta pt. „Młodzież strażnikiem lasów”. W następstwie, za tak pięknie wykonaną pracę, posypały się nagrody. Oto ta wielce zaszczytna lista laureatów:

I MIEJSCE — 14 mln zł otrzymała Szkoła Podstawowa nr 4 im. Józefa Piłsudskiego przy ul. Szkolnej 31.

II MIEJSCE — 11,5 mln zł otrzymała Szkoła Podstawowa nr 9 w Jabłonie-Świerku.

III MIEJSCE — 9,5 mln zł otrzymała Szkoła Podstawowa nr 8 im. gen. Juliana Filipowicza przy ul. Żeromskiego w Wólce Młódzkiej.

OD IV DO VIII MIEJSCA — i nagrody w wysokości po 5 mln zł otrzymały następujące szkoły: Szkoła Podstawowa nr 2 im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Poniatowskiego, Zespół Szkół Ekonomicznych przy ul. Konopnickiej 3, Państwowy Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy przy ul. Bernardyńskiej 13, Szkoła Podstawowa Sanatorium „Zofiówka” przy ul. Kochanowskiego 10, Zespół Szkół Zawodowych przy ul. Pułaskiego 7.

3 MLN ZŁ — poza konkursem — przyznano Szkole dla Dzieci Głuchych przy ul. Literackiej 2 za — jak podkreślono w komunikacie jury — „całoroczną opiekę (porządkowanie) terenów leśnych w Śródborowie wokół stacji kolejowej oraz nad lasem od stacji do szkoły i w jej obrębie”.

REDAKCJA ze swej strony zwróciła się do Jana Sztudyngera pt. „**SMAKI DRZEW**”.

Jedno z drzew więcej ma do powiedzenia
Smakiem owoców, drugie — smakiem cienia.

Podziękowanie uczniów

Samorząd Uczniowski przy Szkole Podstawowej nr 9 w Jabłonie-Świerku bardzo dziękuje za pomoc przy sprzątaniu lasów:

- wszystkim nauczycielom, którzy pracowali razem z nami i rodzicom;
- p. Waldemarowi Danielewskiemu, który wywiózł śmieci przez nas zebrane i zarobione pieniądze w wysokości 360 tys. zł przekazał na potrzeby szkoły;
- p. Józefowi Kopce, który pomagał załadować śmieci wykorzystując własny sprzęt;
- panom: Ryszardowi Nowakowi, Józefowi Wicikowi i Janowi Sekule, którzy pracowali przy załadunku;
- państwu Jeziórskim, którzy przez cały czas sprzątania przechowywali nasz sprzęt.

ny się zaangażować finansowo — przy udziale Urzędu Wojewódzkiego — Karczew, Celestynów, Wiązowna, Sulejówek i część Pragi południe.

Orientacyjne nakłady: 15 miliardów zł.

By śmieci do kompostowni

W październiku ub. r. — decyzją SANEPID — zostało zamknięte wysypisko śmieci komunalnych w Świdrach Wielkich, z tym, że MPO Warszawa — dotychczasowy użytkownik — zobowiązany jest do przeprowadzenia rekultywacji. Nowe wysypisko zlokalizowano w południowo-wschodniej części miasta, a mianowicie w Świerku. Obecnie uważa się, że należy jeszcze uruchomić utylizację do 1993 r. Urząd Miasta prowadzi pertraktacje w sprawie wyboru technologii oraz poszukuje źródeł finansowania. Narazie przygotowywany jest teren wysypiska o powierzchni 20 ha wraz z drogą dojazdową, zasilaniem w energię i wodę. Gotowy zakład utylizacji winien obsłużyć cały rejon Otwocka (100 tys. ludności).

By płuca mogły oddychać

W czyste powietrze trzeba również inwestować.

Kilkanaście kotłowni osiedlowych, kilkanaście kotłowni szpitalnych i sanatoryjnych, szkolnych i innych — opalanych węglem — poważnie zanieczyszczają nasze powietrze. Nadzieję na doprowadzenie ciepła do Otwocka, zatem wyeliminowanie siarki z powietrza, należy wiązać z Centralną Ciepłownią w Karczewie, która posiada moc 50,0 MW, a w perspektywie będzie posiadać 203,0 MW. W pierwszym etapie — do 1995 r. — należałoby wybudować sieć ciepłą umożliwiającą wyłączenie kotłowni Spółdzielni Mieszkaniowej Stadion I i Stadion II, szpitala przy Batorego oraz kotłowni gazowej przy Andriollego. W drugim etapie — do 2000 r. — należy zlikwidować kotłownie osiedlowe, kotłownie przy sanatoriach, szpitalach i żłobkach oraz podłączyć szkoły, placówki handlowe, usługowe.

Orientacyjne nakłady: 800 miliardów zł.

* * *

Skąd wziąć tyle pieniędzy? Już nie miliardy, ale biliony? Budżet miasta — powiedzmy wyraźnie — nie będzie w stanie sfinansować wszystkich tych przedsięwzięć. Toteż miasto musi ubiegać się o subwencje i niskooprocentowane kredyty (z możliwością umorzenia), wszędzie tam, gdzie tylko możliwe. Nie należy wyłączać — co podkreśla dokument Urzędu Miasta — ubiegania się o tzw. ekokonwersję EWG i innych krajów Europy zachodniej.

No cóż, ten wielki wysiłek trzeba podjąć i jest on podejmowany przez Urząd Miasta.

Pozostaje tylko pytanie. Jaki może być udział samych mieszkańców?

I to pytanie kierujemy — jako redakcja — do czytelników z nadzieją, że może rozwinie się na naszych łamach dyskusja. Czy Otwock jest zagrożony? Czy Otwock ma szansę powrócić do równowagi biologicznej?

	6	13	20	27
	7	14	21	28
1	8	15	22	29
2	9	16	23	30
3	10	17	24	31
4	11	18	25	
5	12	19	26	

STYCZEŃ

1407 rok. Pierwsza historyczna wzmianka o Otwocku. W 1408 roku ziemie otwockie należały do Wita i Zbrosława Duckich; od 1421 roku Wit Ducki piastował stanowisko stolnika czerskiego.

1428 rok. Wit Ducki dokonuje podziału dóbr otwockich między czterech synów (Piotra, Pawła, Jana, Wita), którzy otrzymują wsie: Duda, Kuflew, Łochów oraz łąki po obydwu stronach rzeki Świder.

LUTY

	3	10	17	24
	4	11	18	25
	5	12	19	26
	6	13	20	27
	7	14	21	28
1	8	15	22	29
2	9	16	23	

1530 rok. Jan Ducki dzieli swoje dobra między trzy córki, z których dwie — Barbarę i Małgorzatę — poślubiają bracia Karczewscy

MARZEC

					1		
	2	3	4	5	6	7	8
	9	10	11	12	13	14	15
	16	17	18	19	20	21	22
	23	24	25	26	27	28	29
	30	31					

OTWOCK '92



GAZETA SAMORZĄDOWA

Wydawca: Zarząd Miasta, 05-400 Otwock, ul. Armii Krajowej 5 (ratusz)

Redakcja: Jerzy Kochański. Skład: Prac. Poligraf. Fotoskład, Warszawa, ul. Niecała 4a. Druk: „Quantum”, 05-070 Sulejówkę, ul. Ogrodnicza 1.

			1	2	3	4	5
	6	7	8	9	10	11	12
	13	14	15	16	17	18	19
	20	21	22	23	24	25	26
	27	28	29	30			

KWIECIEŃ

1663 rok. Dobra otwockie należące do Jana Karczewskiego kupuje Franciszek Bieliński, od 1674 r. marszałek sejmu.

	4	11	18	25
	5	12	19	26
	6	13	20	27
	7	14	21	28
1	8	15	22	29
2	9	16	23	30
3	10	17	24	31

MAJ

1703 rok. Franciszek Bieliński buduje w Otwocku pałac w stylu późnobarokowym, murowany i dwupiętrowy z salonem oraz z salą balową na parterze; wokół pałacu zakłada stylowy ogród.

1805 rok. Paweł i Józef Bielińscy sprzedają swoje dobra otwockie o łącznej powierzchni 876 włók chełmińskich, a w tym wsie i folwarki: Otwock Wielki, Otwock Zagórny, Świdry, Karczówek i Warszawice — b. sędziemu ziemskiemu z łączyckiego W. Sumierskiemu.

CZERWIEC

1	8	15	22	29
2	9	16	23	30
3	10	17	24	31
4	11	18	25	
5	12	19	26	
6	13	20	27	
7	14	21	28	

6 13 20 27
 7 14 21 28
 1 8 15 22 29
 2 9 16 23 30
 3 10 17 24 31
 4 11 18 25
 5 12 19 26

LIPIEC

1827 rok. Folwark i wieś
 Otwock Wielki oraz wsie
 Otwock Zagórny,
 Nadbrzeż,
 Kępę Nadbrzeską,
 Kępę Rybacką, Karczew
 i Karczówek kupuje hrabia
 Aleksander Potocki
 sprzedając natychmiast
 kupcowi warszawskiemu
 Janowi J. Kurtzowi.

1863 rok.
 Podczas powstania
 styczniowego (3 marca)
 w lesie między Otwockiem
 a Karczewem doszło do
 poważniejszego starcia
 polskich powstańców
 z siłami rosyjskimi. Oddział
 polskich powstańców
 stracił 15 ludzi.

SIERPIEŃ

3 10 17 24 31
 4 11 18 25
 5 12 19 26
 6 13 20 27
 7 14 21 28
 1 8 15 22 29
 2 9 16 23 30

1877 rok. Otwarcie kolejowej linii nadwiślańskiej łączącej
 Mławę na północy — Warszawę — Otwock
 z Chelmem na wschodzie

WRZESIEŃ

1 2 3 4 5 6
 7 8 9 10 11 12 13
 14 15 16 17 18 19 20
 21 22 23 24 25 26 27
 28 29 30

OTWOCK '92



GAZETA SAMORZĄDOWA

Wydawca: Zarząd Miasta, 05-400 Otwock, ul. Armii Krajowej 5 (ratusz)

Redakcja: Jerzy Kochański. Skład: Prac. Poligraf. Fotoskład, Warszawa,
 ul. Niecała 4a. Druk: „Quantum”, 05-070 Sulejówkę, ul. Ogrodnicza 1.

PAŹDZIERNIK

1878 (?) rok. W Otwocku
 osiada malarz, ilustrator
 arcydzieł literatury
 narodowej Michał F. Andriolli budując sobie dom.

2 9 16 23 30
 3 10 17 24
 4 11 18 25
 5 12 19 26
 6 13 20 27
 7 14 21 28
 1 8 15 22 29

LISTOPAD

1906 rok. Organizacja
 Bojowa PPS Józefa
 Piłsudskiego dokonuje
 w Otwocku udanego
 zamachu na szefa
 żandarmerii rosyjskiej,
 bliskiego współpracownika
 generała gubernatora
 i namiestnika carskiego
 w Warszawie Skallona
 — gen. A. Markgrafskiego.

1916 rok.
 Otwock uzyskuje prawa
 miejskie; powstaje miasto
 z gmin Glinianka,
 Wiązowna i Karczew.
 7 sierpnia 1916 r. zostaje
 burmistrzem Witold
 Kasperowicz, który radzie
 miejskiej przedstawia dwa
 projekty herbu.

GRUDZIEŃ

7 14 21 28
 1 8 15 22 29
 2 9 16 23 30
 3 10 17 24 31
 4 11 18 25
 5 12 19 26
 6 13 20 27

Zakład Usług Techniczno-Handlowych
04-994 Warszawa, ul. Poezji 19

Prezes, tel. 12-97-8. V-ce prezes d/s handlu i ekonomii, tel. 12-94-65

Oferujemy usługi:

1. Prace wymagające wykwalifikowanych elektryków;
2. Prace hydrauliczne;
3. Prace stolarskie;
4. Prace malarskie;
5. Prace narzędziowe, formy, tłoczki, inne;
6. Remonty maszyn, urządzeń, obrabiarek;
7. Remonty budynków i budowli;
8. Badania stanowisk pracy, analityka;
9. Druki, foldery reklamowe;
10. Ochrona patentowa, badania stanu techniki, wzory użytkowe, ochrona znaków firmowych i towarowych;
11. Zabezpieczenie antywłamaniowe;
12. Budowa i eksploatacja central telefonicznych;
13. Handel;
14. Prace projektowe, konstrukcyjne i ekspertyzy techniczne z zakresu budownictwa, mechaniki, automatyki, elektroniki, narzędziowe. Projekty technologiczne, modernizacyjne, inne wg życzeń klienta.

„HELK”

HURTOWNIA
Sprzedaż wyrobów hutniczych:
blach i stali
EXPORT — IMPORT
T A N I O

OTWOCK, UL. SPORTOWA 1
hotel START, tel. 79-43-06

„HELK”

FOTO—VIDEO. Wszystkie imprezy według życzeń klienta.

Fotografowanie przedmiotów wartościowych, biżuterii (itp.) — zachowanie dyskrecji. Nagrywanie — montaż: grafika, muzyka, komentarz, tekst. Otwock, ul. Sikorskiego 14.

Zakład Wyrobu Pieczętek
ZAPRASZA

05-402 Otwock-Świder, ul. Grunwaldzka 18, tel. 79-12-22. W sprzedaży pełny wybór automatycznych pieczętek typu „TRODAT” i ALPO. Nowość — pieczątki w długopisie.

Gabinety Specjalistyczne
Neurolog — Neurochirurg
Internista
Radiolog — USG
Masaż — fizykoterapia
Ottock ul. Kopernika 1
(dawna Plebania)

Pralki, lodówki, maszyny do szycia, drobny sprzęt gospodarstwa domowego tel. 79-10-45. Otwock, ul. Warszawska 11/13

Szybka i tania naprawa pomp hydroforowych. Otwock, ul. Mysia 9

Zakład Foto. Poniatowskiego 1A. Wykonuje odbitki barwne FUJI (2200 zł) C41 — 10.000 zł. Zdjęcia do dokumentów w 3 minuty! ŚLUBY, CHRZTY, INNE — ZAPRASZAMY.

SABA sklep prowadzi sprzedaż tkanin detaliczną i hurtową. OTWOCK, ul. Matejki 9. Czynny codziennie 10-18, soboty 10-15.

PALETKA. Sklep zoologiczno-wędkarski, oferuje: sprzęt akwarystyczny, ryby, rośliny, ptaki, inne zwierzęta, pokarmy dla zwierząt, tani sprzęt wędkarski. Sklep zapewnia fachową obsługę. Czynny od poniedziałku do piątku 10-18. Soboty 9-13.

PHU „SUPER PROFIT” zaprasza do wypożyczalni kaset video w Otwocku. Ul. Andriollego pawilon 2 — zapewniamy nowości filmowe oraz dogodne warunki wynajmu.

**ZAKŁAD USŁUG
PORZEBOWYCH
„ARES”**
czynny całą dobę
Tel. 79-32-71

Świadczy usługi:

- sprzedaż trumien sosnowych i dębowych
- sprzedaż krzyży, tablic nagrobkowych, nekrologów, szarf, wianek i wieńców
- przewóz zwłok — cały kraj

OTWOCK, ul. Sikorskiego 2,
koło restauracji STYLOWA

Adresy domowe:

Ireneusz Ostrowski
Karczew Ługi 05-480
ul. Sikorskiego 9 m. 21 Tel. 79-62-57
Andrzej Woźniak
Karczew 05-480
ul. Krótka 1 Tel. 79-62-65

**NAJTAŃSZY ZAKŁAD
POGRZEBOWY
W WOJEWÓDZTWIE
WARSZAWSKIM**

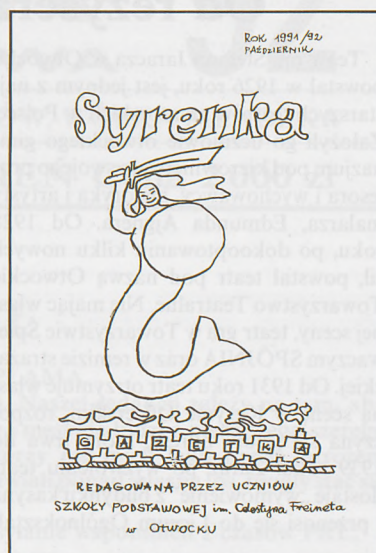
**NAPRAWA I PRZESTRAJANIE
TELEWIZORÓW**

**OTWOCK
ANDRIOLLEGO 54**

79 10 83
A. SAŁACIŃSKI K. CHMIELEWSKI

List ze szkoły Celestyna Freineta

Otrzymaliśmy ten piękny list — wraz z gazetą uczniowską, z której reprodukowujemy stronę tytułową oraz wiersz **ORZEŁ — GODŁO POLSKI**. Dziękujemy, oczekujemy na więcej tekstów uczniowskich (wierszem bądź prozą). Będziemy drukować. Autora strony tytułowej prosimy o kontakt z redakcją.



Na mapie Polski
Jest takie miejsce,
Gdzie ludzie w bieli
Okażą ci serce.

Tu słońce grzeje najmocniej
I sosny szumią radośnie.
Zimą, latem, jesienią
Ptaki śpiewają o wiosnie.

Pod wysokimi sosnami
Na malej ulicy Borowej,
Znajdziesz przyjaźń z nami
Radość, naukę i zdrowie.

Bawić się możesz do woli,
Zdobycie piątki w szkole.
Stanisz się silny i mocny
Tutaj — w OTWOCKU.

(Swobodny tekst z 1987 r. napisany zespołowo przez grupę uczniów klas I-III)

„Pod wysokimi sosnami na malej ulicy Borowej...” jest Wojewódzki szpital Gruźlicy i Chorób Płuc dla Dzieci — na uboczu miasta, z nazwą nie zachęcającą do szczególnie zainteresowania i odwiedzin. A jednak właśnie tutaj znajduje się szkoła, o której warto co nieco opowiedzieć.

Wbrew potocznemu wyobrażeniu o szkole szpitalnej — tętni tu autentyczne życie szkolne i rozbrzmiewa wesoły śmiech dzieci. Szczególnie radośnie było u nas 8 października ub. r., bowiem w tym dniu nadano szkole imię pedagoga francuskiego Celestyna Freineta. W wypełnionej po brzegi sali teatralnej — obok dzieci,

rodziców i nauczycieli — zgromadzili się liczni zaproszeni goście. Honorowym gościem była pani Halina Semenowicz, dawna kierowniczka szkoły. Od niej wszystko co freinetowskie się tu zaczęło. W jej stronę zwracały się oczy, padały serdeczne słowa i rozblyskiwały uśmiechy. Słowa szacunku i radosnego powitania kierowaliśmy też do przybyłych na nasze święto dawnych nauczycieli. Wśród nich znalazły się koleżanki, które wspólnie z Haliną Semenowicz rozpoczęły w końcu lat pięćdziesiątych pracę freinetowską. Witaliśmy pana profesora Aleksandra Lewina, który w warszawskim Instytucie Badań Edukacyjnych patronuje innowacyjnemu poszukiwaniom nauczycieli-freinetowców oraz koleżanki z Zespołu Animatorów Pedagogiki Freineta. Przyjechały z różnych stron Polski, aby się nie tylko spotkać z nami, ale by tu — w kolebce ruchu freinetowskiego — ogłosić uchwałę o przekształceniu się w Stowarzyszenie Animatorów Pedagogiki Freineta. Wiele serdecznych słów przesłał szkole Andre Mahieu, dyrektor ICEM (Instytut Nowoczesnej Szkoły Francuskiej).

Właściwymi bohaterami uroczystości były dzieci.

One — dzieci nasze — wesoło śpiewały, tańczyły, mówiły wiersze. W inscenizacji o patronie przedstawiały sylwetkę Celestyna Freineta.

Luiza z klasy IV mówiła: — Celestyn Freinet — to nazwisko nie było nam obce. Słyszeliśmy je często z ust nauczycieli, gdy pisaliśmy swobodne teksty i redagowaliśmy gazetkę szkolną.

Daniel z klasy V zapytał: — Co takiego zrobił Freinet, że jest sławny?

Sebastian z klasy VII odpowiadał: — Freinet to pedagog, który dał pierwszeństwo wypowiedzianiu się dzieciom. Wszystko co dzieci interesuje — mogą wypowiedzieć, pisać, rysować, wyśpiewać, zatańczyć.

Kamil z klasy II powiedział: — To dobrze, że Celestyn Freinet został naszym patronem.

Po odczytaniu przez Monikę Gęsich (wizytator) aktu nadania imienia szkole wprowadzono na salę sztandar. Wówczas Krolina z klasy VI powiedziała:

Czujemy się niezwykle wyróżnieni, że to właśnie nam przypadł w udziale zaszczyt przejęcia sztandaru szkoły. Sztandaru, który jest symbolem pięknej idei pedagogicznej, szlachetnej przyjaźni i codziennego twórczego trudu wielu pokoleń uczniów i nauczycieli. Pragniemy stać się godnymi wychowankami szkoły, której dzisiaj nadano sztandar i imię francuskiego pedagoga Celestyna Freineta.

Następnie młodzież złożyła ślubowanie na sztandar. Najmłodsi nasi uczniowie zostali też — zgodnie z tradycją szkoły — pasowani na uczniów wielkim, a wysłużonym ołówkiem.

To była piękna i wzruszająca uroczystość...

MARIA KOŚCIUSZKO,
dyrektor szkoły

Orzeł — godło Polski

Orzeł to nasz znak, nasz gość.
Jest biały, rozpięta swe skrzydła
ma czerwonym pętlę.
Bumy ze szczytów Polaków
patrzy na nas przegadanie.
Z wysoka obserwuje,
czy dobrze się uczymy,
czy słuchamy starszych,
czy jesteśmy dobrymi kolegami.
Bo prawdziwy Polak
musi być mądrym człowiekiem.
Orzeł jest naszym przyjacielem.
My też go kochamy.

Amia Chmielak
i klasa V



Amia Chmielak
i klasa V

STEFAN JARACZ

Teatr jest dzisiaj niezbędny i musi spełniać swoją misję społeczną... Musi iść z życiem, być jego wyrazem w najszerzym znaczeniu tego słowa...

DYPLOMY

Z okazji JUBILEUSZU Teatru im. Stefana Jaracza — w uznaniu zasług na polu krzewienia kultury w naszym mieście DYPLOMY wraz z serdecznymi gratulacjami prezydenta miasta otrzymali:

Joanna MUCZKE
Teresa
DUDZICKA-DONCZEWA
Aldona MAJCHRZAK
Maria OLEKSIK
Helena OSTROWSKA
Anna WĘGIELEK — aktorki
Edward GARWOLIŃSKI
— reżyser
Wiesław MAJCHRZAK — aktor
Wojciech GAŁECKI
— dyrektor MOK
Sylvia KULAWIK — sufler

Edward Garwoliński

Od reżysera na jubileusz

Teatr im. Stefana Jaracza w Otwocku powstał w 1926 roku, jest jednym z najstarszych teatrów amatorskich w Polsce. Założyli go uczniowie otwockiego gimnazjum pod kierownictwem swojego profesora i wychowawcy, historyka i artysty malarza, Edmunda Ajgnera. Od 1928 roku, po dokooptowaniu kilku nowych sił, powstał teatr pod nazwą Otwockie Towarzystwo Teatralne. Nie mając własnej sceny, teatr gra w Towarzystwie Śpiewaczy SPÓJNIA oraz w remizie strażackiej. Od 1931 roku teatr otrzymuje własną scenę w Kasynie Oficerskim, rozpoczyna się „złoty okres”, który trwa do 1939 roku. Zaraz po wyzwoleniu teatr dostaje „wymówienie” z budynku kasyna i przenosi się do Liceum Ogólnokształ-

cącego. W tym czasie ludzie teatru własnymi siłami wyremontowali i zaadaptowali zniszczoną salę kina i przyjął on nazwę ZNICZ. W 1952 roku na jubileusz 25-lecia teatr zostaje rozbudowany, zmodernizowany i przyjmuje imię Stefana Jaracza. Zarówno lokal jak i nazwa funkcjonują do dziś.

To tyle — w telegraficznym skrócie — o najdawniejszej historii naszego teatru.

16 listopada 1991 roku nasz teatr obchodził jubileusz 65-lecia swego istnienia. Były przemówienia, kwiaty, gratulacje, nagrody, życzenia, toasty, wspomnienia. A było co wspominać! 65 lat teatru amatorskiego to jest coś! Jest to niewątpliwie ewenement na skalę krajową. W tak młodym mieście (75 lat), tak stary teatr (65 lat) — to chyba powód do dumy.

Dorobek naszego teatru to 89 premier, około 690 przedstawień, które obejrzało około 165 tys. widzów. Na dorobek ten pracowało 14 reżyserów i grało w teatrze około 180 aktorów amatorów.

Niech tych kilka bezduszných liczb odda ogrom pracy ludzi-pasjonatów, ludzi, którzy połknęli bakcyła teatru. A bywa, że jest on nieuleczalny.

I jeszcze jedno.

Trzeba podkreślić i należycie ocenić bezinteresowność wytrwałych członków teatru. Żyjemy w bardzo trudnym (miejmy nadzieję — przejściowym) okresie, gdzie kryzys gospodarczy odbija się na egzystencji i kulturze społeczeństwa i jeżeli znajdujemy wśród nas takich, którzy właśnie bezinteresownie chcą dać innym możliwość przeżywania, wywoływania uśmiechów, a czasem łzy — to chwała im za to i wielkie brawa.

Dziesiąty sezon prowadzi ten teatr, przejąłem go w stanie lekkiego zastoju i apatii. Liczne zmiany personalne spowodowały w zespole rozdarcia i rezygnacje. Na pierwsze spotkanie ze mną przyszyli... cztery osoby. W tej chwili zespół liczy około dwudziestu osób, głównie aktorów. Przez cały czas cierpimy na chroniczny brak mężczyzn, a przecież w naszym teatrze stawiali pierwsze kroki m.in.: Ignacy Gogolewski, Ryszard Pietruski czy Tadeusz Zapaśnik. Ech, lża się w oku kręci... Chyba sobie krzyknę za Danutą Rinn: „...gdzie te chłopy!”

By zaistniał teatr muszą być spełnione dwa podstawowe warunki: musi być aktor i widz. A widzów coraz mniej. Często w chwilach zwątpienia zastanawiam się, czy to wszystko ma sens. Miejsce prób, przygotowań — dla kogo? Może repertuar niewłaściwy? Może aktorzy? Może teatr to przeżytek? Może... może... może...?

A może mieszkańcy Otwocka zechcą zabrać na ten temat głos?

Na wszelki wypadek — podaję adres teatru: Armii Krajowej 4, tel. 79-36-43.

Czekam na odgłosy tego felietonu.

Wypisy historyczne

PAŁAC

Największy rozkwit dobra otwockie osiągnęły w latach 1683–1766, za życia Franciszka Bielińskiego, od 1724 r. marszałka wielkiego koronnego. W owych czasach każdy szanujący się magnat musiał oczywiście posiadać własną rezydencję. Tego samego zdania był także wspomniany wyżej przedstawiciel rodu Bielińskich, który postanowił wybudować w Otwocku pałac. Budowa trwała 10 lat (1693–1703); całość utrzymana była w stylu późnobarokowym. Nie wiadomo, kto jest jego budowniczym. Większość autorów opracowań z zakresu historii sztuki oraz artykułów dotyczących samego Otwocka wymienia Karola Ceroniego i Józefa Fontanę. W nowszych opracowaniach a budowniczego pałacu w Otwocku uważa się architekta holenderskiego — Tylmana van Gamerena, uznanego za najwybitniejszego architekta ówczesnej Polski. Jednak w opracowaniach poświęconych osobie Tylmana van Gamerena pałacu otwockiego nie wymienia się jako jego dzieła.

Pałac był murowany, dwupiętrowy. Na pierwszym piętrze znajdowały się pomieszczenia reprezentacyjne, takie jak salon i sala balowa, na drugim zaś przypuszczalnie pokoje gościnne lub dla dworzan. Główna część pałacu ma kształt prostokąta. Dwa skrzydła, także o zarysie prostokątnym, są połączone ze środkową częścią dwuarkadowymi podcieniami. W miejscach połączeń skrzydeł z częścią główną są dwie wieże. Część główna powstała w pierwszym okresie budowy. W połowie XVIII w. pałac został rozbudowany przez Jakuba Fontanę. Wówczas to powstały skrzydła boczne.

Wraz z upadkiem dóbr Bielińskich nastąpiła ruina pałacu, szczególnie w latach 1808–1828. Po przejściu dóbr otwockich w ręce rodziny Kurtzów, Jan Kurtz w 1847 r. odrestaurował pałac. W połowie XIX wieku pałac został przebudowany, w przebudowie brał udział Jan Teofil Scarbory. Do ponownej ruiny pałacu doszło w końcu XIX wieku, a w czasie pierwszej wojny światowej dewastacji uległy wnętrza pałacu i pokrycie dachu. W końcu lat trzydziestych naszego stulecia pewne kroki w kierunku zabezpieczenia pałacu przed ruiną podjął Związek Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy. Działalność tę przerwał wybuch wojny w 1939 r.

Do gruntownej restauracji przystąpiono w 1947 roku. Wszystkie te pomieszczenia, z wyjątkiem części piwnic, otrzymały sklepienia żelbetonowe, położono nowe dachy, przemurowano pęknięcia ścian i przesklepienia nad otworami. W murach umieszczono ściany z belek żelaznych, wzmocniono materiałami żelbetowymi obie wieże. Zabezpieczono freski i sztukaterie. W 1950 r. odrestaurowano również wybudowaną w połowie XVIII w. parterową oficynę.

Na północ od pałacu usytuowane są budynki gospodarcze: spichlerz, obora, stajnia i browar, wybudowane w drugiej połowie XVIII wieku. Wszystkie są murowane i otylkowane.

Podobnie jak większość rezydencji magnackich, również i pałac Bielińskich otaczał ogród, założony w XVII w. Wraz z rozbudową pałacu w XVIII w. pierwotny ogród zszedł do roli niewielkiego fragmentu rozległego parku, usytuowanego nie tylko na samej wyspie. W skład tego zespołu parkowego wchodziły m.in. stadion do gonitw konnych, ogród owocowy, kanały, baseny oraz teatr na wolnym powietrzu, zwany z racji usytuowania „zielonym”. (CDN)

K. KUBIAK

„OTWOCK, 1407–1967”, pr. zbiorowa pod redakcją K. Kaźmierskiego, KIW, 1972. Tytuł odcinka od redakcji.



Wojciech Bogusławski — „Spazmy modne”, 1961 r. N z: Józef Dudzicki i Stanisław Russek. (Fot. Archiwum)

TWÓRCY

Publikujemy pierwszą listę twórców i aktorów — oczywiście niekompletną — teatru otwockiego z lat 1926–1939. Za uzupełnienia tej listy będziemy wdzięczni.

Krystyna CHRZANOWSKA
Halina DURACZOWA
Bronisława
STARZYŃSKA-BALIŃSKA
Tadeusz GAJĘCKI
Aleksander CHŁOND
Henryk LIBE
Leszek CYBULSKI
Józef KALITKO (reżyser)
Stanisław RUSSEK (dekorator)
Irena KOZŁOWSKA (Inka Inatowicz)
Aleksander KLEIN
Stanisława PŁOCHOCKA
Helena MAKOWSKA-MATYJAS
(reżyser)
Stanisława
KOWALSKA-CZARNOCKA
Stanisław
BROCHOWICZ-LEWIŃSKI (reżyser)



Aleksander Fredro — „Świeczka zgasa”, 1983 r. N z: Małgorzata Derlatka-Stachula. (Fot. Archiwum).

OTWOCK '92
ul. ARMII KRAJOWEJ 5

Wydawca: Zarząd Miasta. Redakcja: 05-400 Otwock, ul. Armii Krajowej 5, tel. 79-20-01. Redaktor Naczelny: Jerzy Kochański. Redakcja techniczna, skład i łamanie: Pracownia Poligraficzna Fotoskład, Warszawa, ul. Niecała 4a. Druk: Drukarnia Offsetowa, Sulejówkę, ul. Ogrodnicza 1. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca; redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, adiustacji i zmian tytułów.